



# Kronika





Obóz  
Hufca  
ZHIP Pw  
WILDA

2-22 lipca 1989



# 2.VII.89.

Dzisiaj to znaczy 2 lipca nasza drużyna harcerska wyjechała o godzinie ósmej rano na oboz do Czechosłowacji, do Lhotki. Po kilkunastu godzinach męczącej i długiej drogi dotarliśmy do celu. Po miłym i serdecznym przywitaniu z ekipą Czeską zaczęliśmy zajmować nasze dwuosobowe domki.





3. VII. 89.

Do południa mieliśmy czas wolny, który wykorzystaliśmy na grę w piłkę i na inne zabawy sportowe. Natomiast popołudniu poszliśmy na basen, gdzie zaskoczył nas deszcz, ale mimo to wszyscy kąpali się. Było bardzo wesoło ale szkoda, że tak krótko.

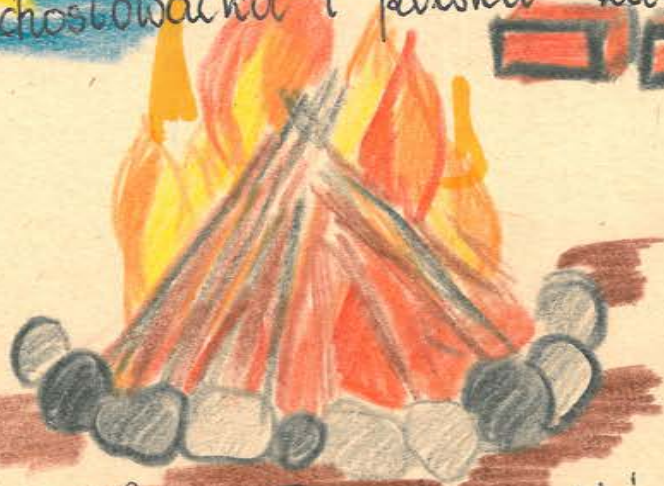
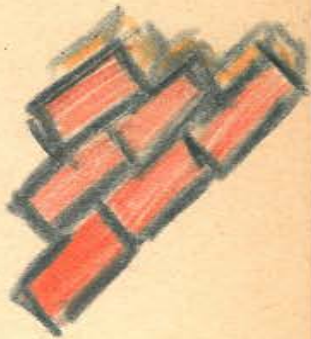
Do powrotu z basenu zjedliśmy wspaniałą podwieczorek i znów zaczęliśmy grać w piłkę. Wieczorem bawiliśmy się na plaży zabaw. O godzinie 21 „była już” cisza nocna.





# 4. VII. 89.

Rano odwiezła z obozu polskiego wraz z dziewczynami: Mariem i Jackiem poszły zbierać chrust. Przedtem zaszliśmy do worka. W tym samym czasie chłopcy wykonywali różne prace porządkowe. Po południu ponownie poszliśmy do na basen. Wieczorem obydwie dziewczyny: Czechosłowacka i polska zasiały do ogniska.



Było przyjemnie i wesoło. Spiewaliśmy piosenki oraz pokazywaliśmy zrobiliśmy pląsy, które trwały do wieczora. Dzień upłynął wesoło - jednym słowem był on udany.





# 5. VII. 89.

Ten dzień rozpoczęliśmy wanny apeleru i wyjeżdżką do Gottraldora. W mieście podzieliśmy się na mniejsze grupy i zaczęliśmy chodzić po mieście. sklepach każdy z nas wydał trochę pieniędzy jednak nie katalujemy. Po południu ten kto chciał mógł strzelać z ciastkami. A w nocy ślapani przez drzwa dłopy, którzy nie leżeli w swoich wyprach musieli ubrać się w mundury galadonaci plecaki, orziascy menaxiki i musieli pójść po czevesnie do pobliskich przydrożnych drzew.

RUSUMEX

stone

na

szkole.





# 6. VII. 89.

Dzisiaj służbę miał  
kaszp zeniński, który pełnił wartę od godz 9<sup>00</sup> - 7<sup>00</sup>.  
Zaraz po rannym apelu wszyscy (prócz służby) poszli  
zbierać maliny. Malim było dużo dzięki czemu  
kucharki mogły zrobić z nich koktajl, który zjedliśmy  
na podwieczorek.

Wieczorem odbywały się różne zabawy sportowe.  
Nie możemy omiść tego ich dziewczyny, które  
zakńczyły służbę wyszły wraz z druhem Jackiem  
z obozu na ... czeresnie.

A wieczorem obudził nas *(abracadabra)*



RYSUNEK DRUHA  
JACKA



# 7. VII. 89.

Rano pobudka była o godzinie 9<sup>00</sup> z powodu nocnego alarmu. Jednakże pobudka ta miała nieco inny przebieg - przypominający nocny alarm. Obudzili nas wystrzały z petard.

W południe strzelaliśmy z wiatrówek karabinu maszynowego. Były także ruty granatem.

Po południu mieliśmy następną mankę - poszliśmy na boisko. To było wiele lepsze od poprzedniego.

Jeszcze ostatnia nowina - ciszę nocną przetoczyliśmy na godzinę 22<sup>00</sup>. Po tej nowinie rozpoczęto grać między

Polakami i Niemcami. W pierwszej części nasi przeciwnicy wygrywali, potem wyrzuli naszą przewagę i do chłopców dotężyli się, dwie obiecały: Anita i Goska, i nie chcieli zagrać drugiej połowy. O tym skończyli się okien....



TO JESTO!





8. VII. 89.

Ms



Dziś od rana przygotowujemy karnawałowe stroje!  
O godzinie mniej więcej ma się zacząć bal przebieranców.

Na karnawał rozdawane zostały nagrody za najlepsze stroje. Ze strony polskiej zwycięzcami byli:

Drukna Dorota i Drukna Małgorzata - przebrani za smaczki.  
Sylvia i Goska - przebrani za ziemniaki, trzecie miejsce zajęła Joasia.

Wczoraj wieczorem urządzono dyskotekę, która wzięła wspaniały początek.

W czasie imprezy dała się słyszeć muzyka i wszyscy się świetnie bawili. W końcu wszyscy zmęczeni przodem się spać.





# 9. VII. 89.

Rano mobilisimy to co kawsze. Po rannym apelu pojedralisimy na basen i byliimy tam az do obiadu. Po popołudniowym odpoczynku pionierzy przygotowywali ognisko, a my w tym czasie mieliimy czas wolny, który wykorzystywalisimy na zabawy sportowe. Po kolacji bylo ognisko i wspólnie pioski, które bzedom sie podobały takie jak np. "Wodni kstojyc...", "Ulam dwustozkę kartowano"... Nocna cisza rozpoczela sie o 21<sup>30</sup> co mia oznaczalo ze o tej porze wszyscy kladli sie spaci. I znow rozpoczely sie biegi z plecakami w pelnym umundurowaniu pod dowodstwem druha Macieja.





# 10. VII. 88.



Po apelu przyjechał ponownie autobus, którym pojedaliśmy do duhačovic na drobne zakupy i przy okazji obejrzeliśmy krajobraz okolic. Potem już innym autobusem pojedaliśmy kopać się w jeziorze w Váminie. Po 2 godzinach kopania z powodu brzydkiej pogody pojedaliśmy do Slušovic gdzie najcięższą atrakcją zwłania dla dzieciaków był duży stojący jako dekovága samolot. Slušovicci zrobiliśmy także dwie zakupy i wróciliśmy z powrotem. z tego powodu że wszyscy w autobusie w powrocie dwodzie zasypiali aż do wieczna przerwania w tym dniu na godzinę 21<sup>00</sup>





# 11. VII. 89.

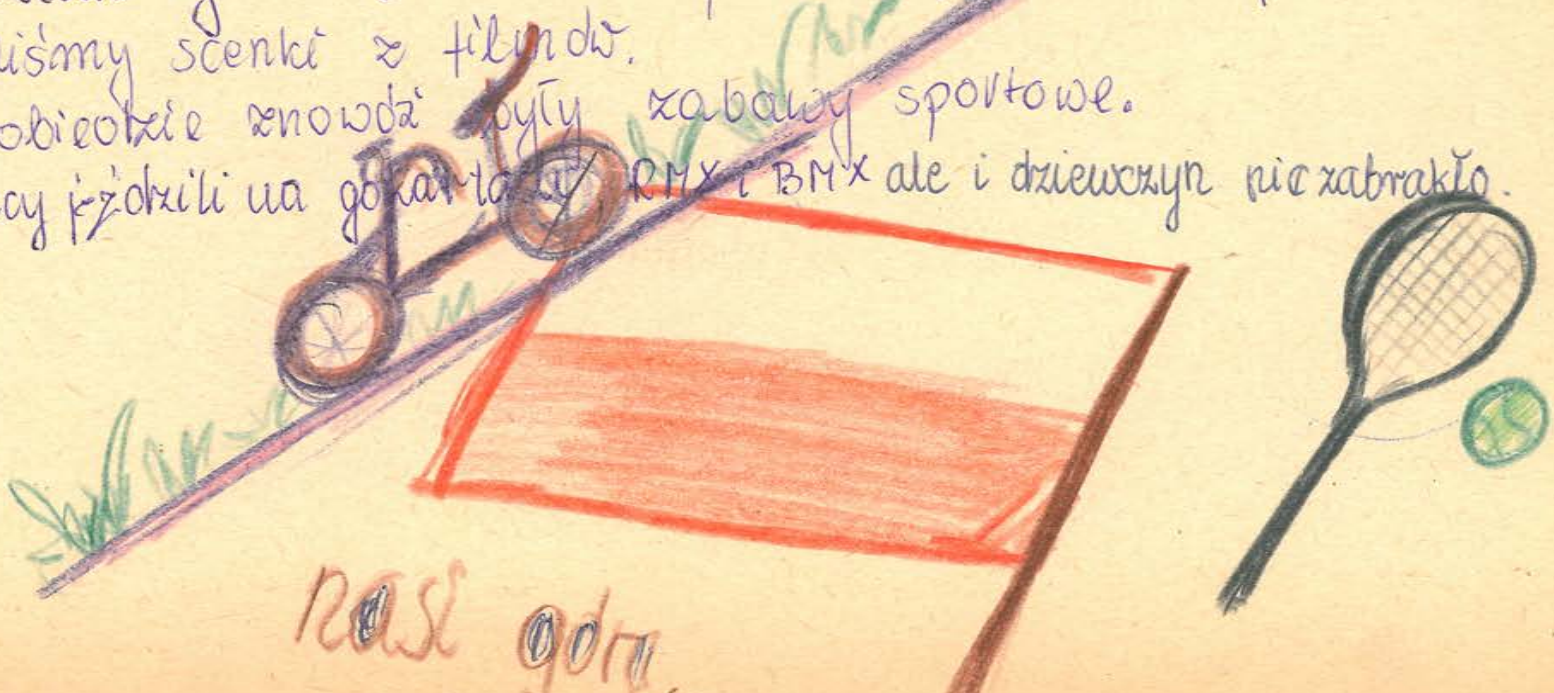
Rana do naszego obozu przyjechało 2 Greckie milicjantów, którzy przedstawili nam swoje broni i urządzenia jakimi się posługują; następnie przeszliśmy na boisko, gdzie zrealizowaliśmy ćwiczenia i strzelaliśmy z automatami oraz postugiwaliśmy się radiostacjami. Po południu przyjechali do nas pionierzy z obozu we Wioztaka wraz z druhną Souia. Z tej okazji odbyła się dyskoteka. Nasi goście wyjeżdżali o godzinie piątej, a my bawiliśmy się dalej do 20<sup>30</sup>. Dzień ten był bardzo urozmaicony przezco mało mykło i mało.





# 12. VII. 88.

Dziś do naszego obozu przyjeżdżając wizytację  
sprawokazała ona porządku w naszych domkach!  
A co do porządku należy zaznaczyć iż zaraz  
po pobudce musieliśmy ubrać się w mundury  
i później wyrzucić wszystko z domków! z tego  
powodu mieliśmy czysto, kiedy mieliśmy  
wizytację: Czesi i Polacy obsiedli wokół ogniska,  
śpiewaliśmy różne wesołe piosenki, a także przedsta-  
wialiśmy scenki z filmów.  
Po obiedzie znowda były zabawy sportowe.  
Chłopcy przobrali na gokarty, BMX, ale i dziewczyny nie zabrakło.



ROSI GORA



# 13. VII. 89.

Rano wstaliśmy o 6<sup>30</sup> i oczywiście musieliśmy wykonać wszystkie  
ranne czynności. O godzinie 7<sup>30</sup> wyjeżdżaliśmy do Stusobic gdzie poszliśmy  
na film o... Potem zostało nam około dwóch godzin abyśmy  
dokładnie... miasto no i oczywiście sklepy kwarto.

... Ten w... zwiedziliśmy Mosxtarn... to znaczy zakład  
który... robi soki napoje... od pra  
coarskocow tydu... wiśni oraz kubeczki  
z lemoniada...  
Potem pojedaliśmy do... gdzie mieli  
zabawę... kula...  
... jedliśmy...





# 14. VII. 89.

Pobudka była normalnie o 7<sup>00</sup>. Po śniadaniu odbyły się obozowe gry, które polegały na tym aby przewidzieć rannego jak najwygodniej i spisać w tej grze wygłoszenia. Po obiedzie nastąpiła zabawa. 3 grupy: 2 czeskie i 1 polska były wyznaczane co dwadzieścia minut. A zadaniem było: pojsć po określonych znakach z wykonywaniem różnych zadań: na każdym punkcie były rozdane kawałki napisane alfabetem Morse'a no i trzeba było rozszyfrować, aby odpowiedzieć się o walery zobiec. Oczywiście zabawa ta była na czas. My zajęliśmy drugie miejsce z czasem 62 minuty i z bezbłędną rozszyfrowaniem zadania.

Po kolacji druciarze kazali nam ciepło ubrać ponieważ znowu będzie jakiś bieg każdy był wyznaczony w las co minuty Polak, Czech... W czasie kiedy przygotowywaliśmy nam druciarze pomili do lasu z latarniami, po których mieliśmy się aby nas śledzić. Niezawiesz się to im udawało ale zabawa była świetna. Do stoczni przyjeżdżali się dżopy, którzy stawali w najmniej przydatnych miejscach.





# 15. VII. 89.



Rano kiedy opudził się zobaczyliśmy na palu od masztu ~~zobaczyliśmy~~ wisiała klatka z alfabetem dorsa gdzie pisało z tego powodu iż wawa nie petnła wartę, nieprzyjaciel wszedł na teren obozu i zabwał nam „cos”. Naszym zadaniem było pójść po cze znakach. Świadanie odbyło się dopiero po biegu ponieważ nieprzyjaciel zabwał akwat kłucz od kuchni. Także była ~~to~~ naszym zadaniem zrobić ogniska, ugotowanie w kotetku wody na herbata oraz zamaskowanie terenu. Dłdy dzisiaj mieliśmy najlepsze ognisko zajęliśmy II-gie miejsce. Po południu była gda w pino-pouga, a wieczorem odbywały się różne zabawy.

Nie możemy zapomnieć o tym że przez cały dzień odbywały się przygotowania do Dnia Polski.





# 16. VII. 89.

! Jajłospis polski !

śniadanie - gzik + chleb z masłem  
obiad - bigos + chleb, urosi  
1 podwieczorek - makowiec,  
2 podwieczorek mauchew  
kolacja - placki ziemniaczane  
(z cukrem)

## Dzień Polski.

W tym dniu wszyscy zostali bardzo wczesnie, aby przygotować wszystko do wszystkich imprez. Po śniadaniu była HBT, w której bawili udział wzięli. Po obiedzie były przygotowania do ślubów, i śluby wszyscy dobrze bawili się. Po ślubach odbyły się wybory MISS Snotka 89, miss gracji, foto i publiczności.

15 kandydatek, a wśród  
wybrały 4: Miss Publiczności  
Miss Gracji  
Miss Foto  
Miss Lhotka 89.

Zostały one obdawowane  
toaletowego waz z balonem!

po kolacji było ognisko, które trwa  
aż do wieczna odbyła była o 21:30  
kuścowaliśmy się i ku  
jedzeniu i zabawą na ogół



w zabawie tej bawo udział  
tych następujących  
Joanna Rajewska  
Nehnika Gurgulakowa  
Joanna Kważe  
Kaulikowa Pawła  
ostęgamy z papieru

To do 21:00.  
W kuchni oczywiście  
dziarki odpoczywały.  
Średom odpowiadają.

Itak zakończył się dzień Polski.



# 17. VII. 89.

O godzinie 7<sup>00</sup> przyjeżdżał autobus, którym  
pojechaliśmy do najpiękniejszej jaskini -  
do Macochy, gdzie zwiedziliśmy górę oraz  
dot. wszystkim bardzo podobato się to iż  
piękniejszy tooka.

Kiedy dojechaliśmy do Macochy spodkaliśmy  
wewnątrz kolegoa hancery z Tumaowa.  
Potem to zjadły kioły zwiedziliśmy całą  
jaskinię pojedochaliśmy do Kromeriz, aby  
zwiedzić to miejscowosc i zrobić zakupy.

JASKINIA  
MACOCHY





# 18. VII. 89.

Rano naszym zadaniem było pójść do lasu zebrać diwoć przyrody i zrobić coś z nich.

Prace te były oddawane na drzewie. Ciłopy najczęściej wbiłi piarsiać do kusty z kory drzewnej lub reszkie. Po południu z powodu brydkiej deszczowej pogody odbywały się w stołówce zabawy, albo kto chciał mógł siedzieć w stajni.





# 12. 7. 89.

Rano jak zwykle była gimnastyka, higiena i śniadanie.  
Po śniadaniu jechaliśmy autobusem na zamek do Budčovic.  
Potem pojedaliśmy do Velčhradu. Potem pojedaliśmy na zakupy  
do Uherského Hradišti. Kiedy ayrnacoway czas, co duhoj wocilis my  
do obozu. Potem dwuhna rozkazala aby mozcit piosenky o warzym  
obozie. Najlepsza uctozily diwczyny pod melodij kury.  
Na ten dzien byla zaplanowana diskoteka, ale z tego powodu iz  
oboz byl nieuspustany diskoteka byla zavrata odwołana. Ale pod  
wampou dwuhny dovozy diskoteka odbyla sie i zavrata do gduhy 11<sup>00</sup>.  
Byla to ostatnia diskoteka  
na obozie.



# KA



# 20. VII. 89.

Przedostatni dzień  
na obozie

Do południa byliśmy w Gotwaldowie aby wydać dwie pięćdziesiątce.  
potem z tego powodu iż na następny dzień mieliśmy wyjechać.  
musieliśmy spakować się. Pakowanie było okropne ale jakos udało się.  
Do kolacji było ognisko oraz oglądanie filmu na video.  
Dzień ten bardzo miły zakończył się przyjemnie.





Dzien' odjazdu.  
21.07.

08

ze smutkiem musialysmy wstac sie z lodka, wspaniala kadwa, oraz z pioniewami. Pobolka o godzinie 6<sup>30</sup> byly to gultowale porzadki, oraz ostatnie porzadki z bliskimi kolegami i kolezanekami. kazdy wopit swoja tekke zamim wsial do autokawu. Wszysci przeta-zywali sobie adwersy i duobne ad urominki. Ostatni apel to bylo przeda- Wszyskim dawanie sprawnosci haucuski de. Podsumowujac- te trzy tygodnie minely spokojnie, wesoto, przyjemnie, duodaz moze zaduzo kminku i z tego powodu iz kadwa i wszyscy szyli sie ze obq oboz przedi, duodaz tuochę zanzubko.

Lronikauki  
HALGORZATA  
KLINGSPORN 541NIA NASTROWSKA

1989. 21. ♥rok.



Podpisy uczestników zespołu

LHOTKA 89-  
Joanna  
Rajewska

Bartek  
Mleczak

Klucsporn  
Sylvia

Marta Jylkowska  
LHOTKA  
89

Magorzata  
1989 Najtkowska

Joanna  
Krause